

Sygn. I C 324/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 sierpnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Janusz Blicharski
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Bugiel

po rozpoznaniu w dniu 3 sierpnia 2016 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa B. P.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki B. P. kwotę 60.000 zł (słownie: sześćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki B. P. kwotę 4.209,20 zł (słownie: cztery tysiące dwieście dziewięć złotych 20/100) tytułem zwrotu części kosztów procesu.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt I C 324/15

UZASADNIENIE

Powódka B. P. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 70 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej.

W uzasadnieniu żądania wskazała, że w wyniku wypadku, jaki miał miejsce w dniu 12 stycznia 2000r. zginął jej mąż A. P., a pojazd sprawcy wypadku posiadał ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu u pozwanego. Wskazała, że pozwany wypłacił jej tytułem zadośćuczynienia 7.000 przy przyjęciu 30% przyczynienie się męża powódki do szkody. W ocenie powódki powyższa kwota jest rażąco zaniżona zważywszy na silne więzy łączące ją ze zmarłym mężem, głębokie załamanie psychiczne jakie spowodował jego niespodziewany zgon, a także jeśli weźmie się pod uwagę, że na skutek śmierci męża powódka pozbawiona została opieki bliskiej osoby, niezbędnego

wsparcia i nadziei na lepsze jutro. Roszczenie odszkodowawcze powódka motywowała koniecznością samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego, wychowywania dzieci, zmagania się w pojedynkę z ciężką chorobą córki.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa. Przyznając okoliczności faktyczne dotyczące przebiegu wypadku, nie zapięcia pasów bezpieczeństwa, postępowania likwidacyjnego, zakwestionował roszczenie co do zasady jak i co do wysokości. Zarzucał 30% przyczynienia się A. P. do śmiertelnych obrażeń ciała, rażące zawyżenie kwoty zadośćuczynienia, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę upływ kilkunastu lat od zdarzenia, bezzasadność żądania odszkodowania. Dla wzmocnienia argumentacji, iż dochodzona kwota zadośćuczynienia wykracza poza ramy utrzymania zadośćuczynienia w rozsądnych granicach powołał się na orzecznictwo sądów powszechnych, w tym w szczególności Sądu Okręgowego w Gdańsku. Pozwany zakwestionował także żądanie odsetkowe, podnosząc, że odsetki ustawowe w razie sporu co do wysokości zadośćuczynienia należą się od daty wyrokowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 stycznia 2000r. A. P. - mąż powódki poniósł śmierć w wypadku komunikacyjnym, jaki miał miejsce na trasie B.-W., którego sprawca, A. W. (1), był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

Do wypadku doszło wskutek nieprawidłowego wykonywania manewru przez A. W. (1) kierującego samochodem marki F. (...). Pojazdy zderzyły się czołowo. A. P., kierujący O. (...), nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Okoliczności bezsporne

A. P. zmarł śmiercią gwałtowną, nagłą w następstwie doznanych ciężkich mnogich uszkodzeń ciała tj. okolic głowy, aorty w części piersiowej, mózgu, kości mostka i żeber, płuc, przepony, obu żył nerkowych, wątroby, jelit cienkiego i grubego, kości obojczyka, kości udowych oraz łokciowej, żuchwy i innych. Obrażenia te wynikały ze znacznej prędkości zderzeniowej pojazdów, wynoszącej ok. 194 km/h, której konsekwencją były znaczne deformacje wewnętrzne w O. (...) z przemieszczeniem elementów zdeformowanego wnętrza, które spowodowały większość urazów bezpośrednio przyczyniających się do śmierci. Siła i prędkość uderzenia spowodowały, że A. P. pomimo niezapiętych pasów bezpieczeństwa pozostał w fotelu kierowcy. Elementy pojazdu „objęły” niejako i przycisnęły kierującego w ten sposób, że został utrzymany w siedzeniu. A. P. nie przemieścił się w samochodzie po zderzeniu.

Dowód: pisemna i ustna opinia biegłego Z. W. k. 207-214 i 242-242v.

B. P. w chwili śmierci męża miała 42 lata. W związku małżeński pozostawał z nim od 17 lat. Mieli dwie córki, mające wówczas 15 i 17 lat. Tworzyli zgodną, szczęśliwą, wspierającą się rodzinę. A. P. dbał o żonę i dzieci. Wiąż łącząca powódkę z mężem była więzią silną, bardzo bliską.

Dowód: zeznania powódki B. P. k. 250-251; zeznania świadków: G. S. k. 127, A. J. k. 127v.; opinia psychologa A. W. k. 153-157

O śmierci męża powódka dowiedziała się telefonicznie, od męża jego współniczki. Organizacją pogrzebu zajął się brat jej brat. Powódka niewiele pamięta z tego okresu. Po około dwóch latach po śmierci męża młodsza córka zachorowała na nowotwór. Przebieg choroby był ciężki, rokowania były niepomyślne, proces leczenia trwał około dwóch lat. Ostatecznie udało się pokonać chorobę, a córka powódki cieszy się zdrowiem do dnia dzisiejszego. B. P. przez kilka lat czuła żal do męża, że „zostawił ją samą”, że samodzielnie musi stawić czoło chorobie córki. Powódka miała też problemy wychowawcze ze starszą córką. Wyprowadziła ona się z domu, przez rok nie utrzymywały ze sobą kontaktów.

Dowód: zeznania powódki B. P. k. 250-251

Śmierć męża spowodowała u powódki długotrwały i nasilony ból emocjonalny po stracie, brak poczucia bezpieczeństwa i wsparcia oraz kilkuletnie pogorszenie stanu emocjonalnego. Trauma po śmierci męża pogłębiła się na skutek choroby córki. Aktualnie stan emocjonalny B. P. mieści się w obszarze normy, jest stabilny. Jest ona osobą

aktywną, nie wycofała się z życia społecznego. Powódka uporała się z traumą związaną ze śmiercią męża jednak proces żaloby nie przebiegał u niej prawidłowo, został wydłużony.

Dowód: pisemna i ustna opinia biegłej psycholog A. W. k. 153-157 i k.177-177v.

A. P. w chwili śmierci był emerytowanym policjantem wysokość otrzymywanego przez niego z tego tytułu świadczenia wynosiła 1.600 zł. Prowadził też ze współniczką salon kosmetyczny i solarium. Działalność ta była na etapie rozruchu. B. P. pracowała zawodowo jako technolog żywienia w bursie szkolnej. Po śmierci A. P. źródło utrzymania rodziny stanowił dochód B. P. i renta rodzinna otrzymywana przez powódkę i córki.

Dowód: zeznania powódki B. P. k. 250-251.

Powódka wspomina męża, często odwiedza jego grób. Nie związała się z innym mężczyzną.

Dowód: zeznania powódki B. P. k. 250-251; zeznania świadka G. S. k.127

Pismem z dnia 21 lutego 2014 r. powódka zgłosiła wobec pozwanego roszczenie w kwocie 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 w zw. 24 § 1 k.c. oraz roszczenie w kwocie 90.000 zł tytułem pogorszenia sytuacji życiowej na podstawie 446 § 3 k.c. W toku postępowania likwidacyjnego pozwane Towarzystwo (...) przyjęło swoją odpowiedzialność za skutki powyższego zdarzenia i przyznało powódce z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci męża kwotę 7.000 zł przyjmując, iż A. P. przyczynił się do szkody w 30%.

Okoliczności bezsporne

Sąd zważył, co następuje:

Powódka B. P. roszczenie swoje oparła o przepisy art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. oraz art. 446§3 k.c. W myśl tych przepisów, sąd może przyznać członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej (art. 446 § 3 k.c.), a także odpowiednią sumę zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych.

Strona pozwana przyznając powódce w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 7.000 zł tytułem zadośćuczynienia (z uwzględnieniem przyczynienia się zmarłego) za śmierć męża de facto przyjęła na siebie odpowiedzialność z tytułu wypadku komunikacyjnego z dnia 12 stycznia 2000 r.

Istotę sporu stanowiła więc jedynie wysokość należnych powódce świadczeń i ustalenie czy A. P. prowadząc samochód, co niewątpliwe – bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, przyczynił się do skutków wypadku drogowego.

Ustawodawca nie sprecyzował okoliczności od istnienia których zależy przyznanie zadośćuczynienia. Sąd orzekający w rozpoznawanej sprawie podziela pogląd zawarty w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. (...) Lex (...), że wśród okoliczności wpływających na wysokość przyznanego zadośćuczynienia znaleźć się powinny dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, skorzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji, proces leczenia doznanej traumy mający na celu pomoc w odbudowie struktury rodziny i przywrócenie znaczenia każdego z jej członków.

W kontekście zarzutów strony pozwanej wskazać jeszcze należy, iż w ostatnich latach w judykaturze dostrzegalne są tendencje do stopniowego odchodzenia od zasady wyrażonej i zapoczątkowanej w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1965 roku (sygn.(...)), w myśl której zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, tj. utrzymane w rozsądnych granicach i przyznawane w wysokości odpowiadającej aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, by nie stanowił dla poszkodowanego źródła wzbogacenia.

Podkreśla się, co Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela, że zasada łącząca wysokość zadośćuczynienia z przeciętną stopą życiową społeczeństwa powinna mieć charakter uzupełniający (pomocniczy) w stosunku do zasadniczej kwestii jaką jest rozmiar krzywdy. Istotne jest bowiem to, by odwołanie się do utrwalonej w orzecznictwie reguły nie doprowadziło do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia i przysłonięcia innych ważniejszych przesłanek jego ustalenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 roku, (...)).

W ocenie Sądu z zebranego sprawie materiału dowodowego w sposób niewątpliwy wynika, że powódkę i zmarłego łączyły silne więzi rodzinne a jego śmierć była przeżyciem dramatycznym. O bardzo silnej więzi emocjonalnej łączącej powódkę ze zmarłym mężem świadczy chociażby sposób przeżywania żałoby i jej długotrwałość, co akcentowała w opinii biegła psycholog. Nie ulega też wątpliwości, że śmierć męża wpłynęła na dotychczasowe życie powódki. Jednak zdaniem Sądu, z uwagi na brak wywołania przez jego śmierć trwałych skutków w psychice powódki, a w chwili obecnej (16 lat po śmierci męża) nie występują u powódki zaburzenia w funkcjonowaniu rodzinnym i społecznym – brak jest zdaniem Sądu podstaw do przyznania powódce zadośćuczynienia w żądanej przez nią wysokości czyli 70.000 zł . Z drugiej strony przyznana przez pozwanego kwota 7.000 zł zadośćuczynienia jest absolutnie nieadekwatna do doznanych cierpień i przeżyć powódki.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy wykazał ogrom cierpień powódki po nagłej śmierci męża, szczególnie nasilonych po zdiagnozowaniu choroby nowotworowej u kilkunastoletniej córki. Nałożenie się cierpień związanych ze śmiercią męża i cierpień jakie towarzyszyły powódce jako matce musiało być wyjątkowo bolesne i chociaż nie da się ich precyzyjnie rozdzielić to jednak zadośćuczynienie za śmierć męża w kwocie 7.000 zł - jak to uczynił pozwany - z pewnością nie rekompensuje krzywd doznanych przez B. P.. Rekompensatę taką może dać powódce dodatkowa kwota 50.000 złotych i taką właśnie kwotę należało zasądzić tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 445 k.c.

Kolejnym elementem żądania powódki było żądanie zasądzenia kwoty 10.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powódki po śmierci męża /art. 446 § 3 k.c./.

W powyższym zakresie roszczenie zasługiwało na pełne uwzględnienie. O znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej rodziny można bowiem mówić nie tylko z racji utraty pewnych dochodów na które można by liczyć gdyby nie śmierć osoby bliskiej ale także na skutek uczucia osamotnienia i trudności życiowych szczególnie w obliczu ciężkiej choroby dziecka powódki. Powódka jak sama zeznała przez długi czas miała pretensje do nieżyjącego męża iż pozostawił ją samą w walce o uratowanie córki. Oczywistym jest że znacznie łatwiej byłoby znieść powódce chorobę córki i jej długotrwałe leczenie gdyby miała wsparcie męża. Jego nieobecność w tak trudnych dla całej rodziny chwilach istotnie pogarszała sytuację życiową powódki oraz jej córek.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy żądanie na podstawie art. 446 § 3 k.c. odszkodowania w kwocie 10.000 należy uznać za bardzo wyważone i zasługujące na pełne uwzględnienie.

Łącznie więc należało zasądzić od pozwanego na rzecz B. P. kwotę 60.000 zł / w tym 50.000 zł zadośćuczynienia i 10.000 zł odszkodowania/ a w pozostałym zakresie roszczenie oddalić.

Kolejną kwestią wymagającą rozstrzygnięcia Sądu była kwestia ewentualnego przyczynienia się zmarłego do powstania szkody, de facto jego śmierci.

Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Z kolei art. 362 k.c. stanowi, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Sąd, w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe, a w szczególności opinie pisemną i ustną biegłego z dziedziny ruchu drogowego, techniki i eksploatacji pojazdów mechanicznych Z. W. podzielił stanowisko strony

powodowej, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie można mówić o przyczynieniu się A. P. do szkody, z uwagi na niezapięcie przez niego pasów bezpieczeństwa.

Jakkolwiek zachowanie A. P., wyrażające się w zaniechaniu zapięcia pasów bezpieczeństwa było zachowaniem obiektywnie nieprawidłowym, to mając na względzie klasę i konstrukcję pojazdu którym poruszał się mąż powódki/ O. (...)/, zakres jego uszkodzeń, prędkość z jaką doszło do zdarzenia, działanie sił i przeciążeń na poszkodowanego fakt, że pozostał on w siedzeniu, że nie przemieszczał się po zderzeniu, ilość obrażeń ciała, z których każde mogło stanowić samodzielną przyczynę zgonu, a wreszcie uwzględniając funkcję jaką spełniają mają pasy bezpieczeństwa, to nie budzi wątpliwości, iż istnieje dostatecznie wysokie prawdopodobieństwo, że A. P. doznałby śmiertelnych obrażeń także w przypadku zapięcia pasów bezpieczeństwa. ***Śmierć A. P. nastąpiła natychmiast w miejscu zdarzenia*** na skutek ciężkich i mnogich obrażeń głowy, aorty w części piersiowej, mózgu, kości mostka i żeber, płuc, przepony, obu żył nerkowych, wątroby, jelita cienkiego i grubego, kości obojczyka i kości udowych, zuchwy i innych mimo, że nie zmieniła się jego pozycja w samochodzie, a to oznacza że nawet zapięte pasy nie uchroniły by go od obrażeń których doznał.

Za niecelowe dla rozstrzygnięcia kwestii przyczynienia się do wypadku i zbędnie przedłużające proces - świetle opinii biegłego W. - Sąd uznał powoływanie na wniosek strony pozwanej kolejnego biegłego /z dziedziny chirurgii urazowej/ który miałby ustalić na podstawie doznanych przez zmarłego obrażeń, czy w wypadku zapięcia pasów bezpieczeństwa A. P. uniknął by urazów skutkujących zgonem.

Mając powyższe na uwadze nie podzielił Sąd poglądu strony pozwanej o przyczynieniu się męża powódki do wypadku i nie obniżył z tego tytułu przyznanych kwot zadośćuczynienia i odszkodowania.

Biorąc pod uwagę ostateczny wynik procesu, Sąd ocenił że powódka wygrała proces a 75 % i przy zastosowaniu tej zasady w trybie art. 100 k.p.c. rozdzielił koszty procesu.

Łączne koszty procesu wyniosły /z wynagrodzeniami pełnomocników/ 11.963,22 zł. Z powyższych kosztów powódka winna ponieść 25% tj. 2990,80 zł, zaś pozwany 75 % tj. 8.972,42 zł. Skoro więc rzeczywiste koszty jakie poniosła pozwana /opłata od pozwu plus wynagrodzenie pełnomocnika/ wyniosły 7.200 zł a winny wynieść 2.990,80 zł, to należało od pozwanego na rzecz powódki zasądzić 4.209 ,20 zł.

Jednocześnie kwotę nadpłaconej zaliczki na koszty biegłego /636,78 zł/ po prawomocności wyroku Sąd zwróci pozwanemu.

Na oryginale właściwy podpis.